

ŻYCIE PO UJAWNIENIU

Sezon 06, odcinek 14

6 grudnia 2016 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

PLAN CZĘŚCIOWEGO UJAWNIENIA

DW: Witam w programie „Kosmiczne Ujawnienie”. Jestem prowadzącym, nazywam się David Wilcock i goszczę tutaj Coreya Goode’a. W tym odcinku od razu przejdziemy do sedna sprawy. Mam tutaj na myśli życie, jakie nastąpi po Ujawnieniu.

Corey Goode opowie nam coś więcej na ten temat. Witaj w programie.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Poświęciliśmy bardzo dużo czasu na omawianie pewnych aspektów twoich zeznań, które będą bardzo trudne do przetknięcia dla niektórych ludzi, biorąc pod uwagę niezwykłą naturę, ogromną ilość oraz natłok nowych informacji. Czy widzisz pozytywną przyszłość wyłaniającą się z tego wszystkiego, co omawiamy w tym programie? Myślę, że od tego powinniśmy zacząć.

CG: Bez względu na to, czy nasza przyszłość jest pozytywna czy nie, gra się nadal toczy. Wszystko to w pełni zależy od nas. Uważam jednak, że to co my robimy tutaj w programie oraz to co inni robią gdzie indziej definitywnie przybliży nas do Ujawnienia w taki czy inny sposób.

DW: Wspomniałeś poprzednio, że rezultat tego wszystkiego może wcale nie być zadowalający, a to czy tak będzie zależy od nas samych. Czy mógłbyś podać nam trochę więcej szczegółów na ten temat? Stwierdzenie to jest nieco prowokacyjne.

CG: Ludzie, którzy przeglądają moje doniesienia słyszeli, że Raw-Tear-Eir powiedział mi o optymalnej linii czasowej, którą wszyscy pragniemy osiągnąć. Będąc istotami ludzkimi jesteśmy prowadzeni w tym kierunku przez naszą współtwórczą świadomość.

Jeśli nie wejdziemy na tę ścieżkę jako całe społeczeństwo i nie pomożemy podnieść wibracji oraz świadomości innych, to niekoniecznie się na niej znajdziemy.

DW: Zanim przejdziemy do sedna, powiedz nam jak mogą wyglądać wydarzenia prowadzące nas do tej linii czasowej. Czy mówimy tutaj o jakichś katastroficznych zdarzeniach w naszej rzeczywistości?

CG: Wszystko to są spekulacje. Nie wiemy jak to nastąpi. Istnieje zbyt wiele różnych rzeczywistości, które mogłyby się tutaj zmanifestować. My jako grupa świadomych istot nie zdecydowaliśmy jeszcze, którą ścieżką pragniemy podążać i obecnie znajdujemy się w samym środku procesu prowadzącego do podjęcia tej decyzji.

DW: Powiedzmy, że świadomość społeczna zaczyna dokonywać lepszych wyborów. Jakie byłyby kroki, po których moglibyśmy przewidzieć, że zbliżamy się do Ujawnienia? Co ludzie zaczną dostrzegać, aby móc powiedzieć: „Corey o tym mówił i oto jest!”.

CG: No cóż, definitywnie zaczniemy zauważać coraz więcej doniesień, zdjęć oraz filmów pokazujących pojazdy latające w kształcie delta (Δ) oraz te owalne. Klika (Cabal) planuje wprowadzenie w życie Ujawnienia Częściowego tak, aby przekazać nam informacje o programie, który prowadzą na niskiej orbicie ziemskiej. Pokażą nam parę satelitów i jakieś trójkątne statki startujące z centrów kontroli należących do Amerykańskich Sił Powietrznych.

DW: Chwileczkę. Nigdy wcześniej nie wspomniałeś na antenie tego programu na temat pojazdów latających w kształcie trójkąta. Co chcesz przez to powiedzieć?

CG: Te trójkątne pojazdy latające znane są ludziom jako TR-3B.



DW: Wspomniałeś dwie satelity?

CG: Tak.

DW: Porozmawiajmy na ten temat przez chwilę. To ta część Programu Kosmicznego nazywana jest niższym szczeblem TPK?

CG: Zgadza się. Technologia tych satelitów wskazuje na to, że są one stacjami (kosmicznymi). Moje ostatnie informacje mówiły o tym, że było ich dwie i serwisowano je codziennie przy użyciu tych trójkątnych statków kosmicznych.

DW: Oczywiście były one zamaskowane lub w inny sposób ukrywane.

CG: Niekoniecznie. Na ich korzyść gra perspektywa, z której są obserwowane. Jeśli podróżują na wysokości 30 tys. km i poruszają się bardzo szybko, to nikt nie będzie w stanie rozpoznać czym one są.

DW: Jest to niemalże jak jeden piksel w siatkówce oka człowieka.

CG: Zgadza się. Znajdujemy się więc na skraju ujawnienia tych programów przez Amerykańską Agencję Wywiadu Wojskowego (DIA) oraz Amerykańską Wewnętrzną Agencję Wywiadowczą (NSA), a technologia tam będzie wybiegała około 50 lat w przyszłość w porównaniu z tym, czym obecnie dysponujemy. Jest ona tylko nieznacznie bardziej zaawansowana niż to, w co wyposażona jest Międzynarodowa Stacja Kosmiczna (ISS).

DW: O czym tutaj mówimy? Powiedziałeś o satelitach i ludzie będą myśleli o ogromnej puszczy z jakimiś panelami słonecznymi po bokach. Wygląda na to, że nie o tym tutaj mówisz.

CG: Nie, nie. Posiadają oni załogowe satelity, w których ludzie zmieniają się. Na niektórych z nich przebywają ciągle 2-3 osoby, lecz są również i inne, znacznie większe, okrągłe stacje kosmiczne.

DW: Okrągłe?

CG: Tak. Są one jednak częścią tego, co nazywamy Niższym Szczeblem Programu Wywiadu Wojskowego.

DW: Jaki będzie następny krok? Powiedzmy, że masz rację i następuje ogłoszenie o istnieniu stacji kosmicznych większych i bardziej zaawansowanych niż Międzynarodowa Stacja Kosmiczna; równocześnie ogłasza się również istnienie latających pojazdów w kształcie trójkąta. Dokąd nas to doprowadzi?

CG: To doprowadzi nas odrobinę bliżej do linii czasowej Częściowego Ujawnienia.

DW: Dobrze.

CG: Jest to coś, nad czym te wszystkie grupy pracują. Pragną oni Częściowego Ujawnienia, które będzie obejmowało ujawnienie tego typu informacji. Na początku nie będą przekazywane żadne wiadomości na temat życia pozaziemskiego, dopiero później w niewielkich kawałkach.

Pamiętamy około 1980 roku, gdy po raz pierwszy świat usłyszał o niewidzialnym dla radarów bombowcu?

DW: Zgadza się.

CG: Każdy wtedy się zachwycił: „Ale to jest super”. Następnie ta informacja bardzo szybko stała się przestarzała.

DW: Zgadza się.

CG: Oczekuje się, że tak samo rozegra się to z wiadomościami na temat Tajnych Programów Kosmicznych Niższego Szczebla.

DW: Czy masz wiadomości na temat kolejnych porcji informacji, jakie mogą być uwalniane po tym, jak przyswoimy sobie pomysł odnośnie istnienia tych okrągłych stacji kosmicznych oraz trójkątnych pojazdów latających odwiedzających je regularnie?

CG: Naprawdę nie mam pojęcia. Wiem, że negocjuje się tam bardzo wiele różnych scenariuszy. Wiem, że tak naprawdę Sojusz Ziemiński oraz Syndykaty (Tajnego Rządu Ziemińskiego) doszły do porozumienia na temat tego, że ludzkość nie jest gotowa na przyjęcie Pełnego Ujawnienia. Uważają, że zapanowałby wtedy chaos i mają w tym rację. Bałagan po tym na pewno nastąpi.

Wydarzenie Pełnego Ujawnienia nie będzie chwilą gdzie podekscytowani ludzie chwycą się za ręce i zaczną śpiewać „Kumbaja”. Będzie to zdarzenie bardzo burzliwe i pełne nerwów. Będzie to proces, przez który będziemy musieli przejść.

DW: Jeśli dojdzie do wspomnianego wcześniej zrzutu danych, co do którego prowadzone są przygotowania, to czy obejmie on Pełne Ujawnienie?

CG: Tak, oczywiście. Zrzut danych będzie zawierał w sobie kompletne informacje.

Ze względu na istnienie wyłącznika awaryjnego Internetu, który wiąże się z wyłączeniem sieci energetycznych, zdecydowano, że nie odbędzie się to w jednym ruchu. Planuje się wstrzymanie dostaw elektryczności do czasu, aż informacje te zostaną usunięte z sieci.

Ponoć ma to przybrać formę stopniowego napływu danych a najbardziej prawdopodobne, że informacje te będą uwalniane na zasadzie „wet za wet” -

Sojusz ujawnia pewne informacje na temat Kliki (Cabal), a zarazem też o sobie. Będzie się tam jednakże wyszukiwało najbardziej negatywnych informacji na temat grup Kliki.

Wtedy Klika powie: „Chwileczkę, nie tylko my zabrudziliśmy sobie rękę. Zobaczcie co ten tzw. Sojusz robił przez cały ten czas”.

DW: Czyli z tego co mówisz to po ujawnieniu na świecie najprawdopodobniej dojdzie do zrozumienia na poziomie globalnym faktu, że całą polityką światową zajmuje się pewien zorganizowany kult. Czy myślisz, że jest to ta karta, która zostanie rzucona na stół podczas Częściowego Ujawnienia?

CG: Nie.

DW: Nie?

CG: Nie, jeśli prawdziwe są informacje, które opisują ten proces. Wszystkie najgorsze rzeczy mają pozostawać w ukryciu; wszystkie zbrodnie przeciwko ludzkości oraz wszystko to, czego dopuszczono się na Ziemi przeciwko ludziom.

To właśnie te rzeczy nie ujrzą światła dziennego przez jakiś czas.

DW: Jak sądzisz jak zmieni się nasz świat gdy dojdzie do otwartego zaangażowania Istot Pozaziemskich w to wszystko? Mam tutaj na myśli np. Ambadora Micca, wspomnianego przez nas we wcześniejszych odcinkach. Opisywał on to, co się stało z jego planetą. Wiem, że spotykałeś się jeszcze z nim od czasu przekazania ci ostatnich aktualizacji.



Czy mógłbyś podać nam trochę więcej szczegółów na temat pełnej perspektywy procesu ujawnienia, a nie tylko przekazywać nam okruchy informacji? Co będzie się działo w momencie, gdy naprawdę przebrniemy przez te koszarne, przełomowe doświadczenie i otrzymamy pełną wiedzę?

CG: Uważam, że przebrnięcie przez to zajmie nam co najmniej dwa pokolenia. Chcę tutaj powiedzieć, że jesteśmy bardzo mocno zaprogramowani w naszych przeróżnych systemach wierzeń, w sposobie życia oraz w czczeniu (różnych istot).

Bardzo trudno będzie nam po ukazaniu się istot, które postrzegane są przez nas jako bardziej rozwinięte duchowo czy technologicznie, bez skrupułów i w oparciu o te przekonania nie oddać im naszej niezależności i nie zacząć ich ubóstwiać.

DW: Zgadza się.

CG: Jest to coś, co będziemy musieli w nas pokonać i zajmie nam to jakiś czas.

DW: Albo będziemy chcieli je zniszczyć.

CG: Albo taka opcja. Ambasador Micca powiedział, że nikt nie oczekuje od nas, abyśmy przyjmowali jakiegokolwiek Istoty Pozaziemskie z otwartymi ramionami. Oczekuje się, że na początku będziemy bardzo podejrzliwi odnośnie wszystkich Istot nie pochodzących z Ziemi.

DW: Przypomnijmy to jeszcze raz: Niebiescy Awianie powiedzieli ci pewnego razu, że Sojusz nie będzie niszczył żadnych placówek znajdujących się w naszym Układzie Słonecznym, które należą obecnie do Międzyplanetarnego Konglomeratu Przemysłowego, gdyż zostaną one przekazane ludzkości.

CG: Zgadza się. Cała ta infrastruktura zostanie przekazana ludzkości w chwili, gdy przejdziemy przez ten proces. Wtedy z dnia na dzień przeistoczymy się w cywilizację przedstawioną w filmie „Star Trek”; ta infrastruktura już tam istnieje.

DW: Czy istnieją jakieś standardowe procedury dotyczące doświadczeń ludzi, którzy są wprowadzani do TPK i wystawiani po raz pierwszy na kontakt z Istotami Pozaziemskimi?

Czy istnieje jakaś lista przewidywanych reakcji ludzkich towarzyszących temu procesowi?

CG: Niektórych ludzi po prostu wrzuca się w sytuację, która obejmuje obecność Istot Pozaziemskich lecz zazwyczaj najpierw aklimatyzuje się ich do tego. Mówi się: „Tak, oni istnieją”. Następnie pokazuje się zdjęcia, filmy i dostarcza więcej informacji do poczytania na ich temat.

Kolejnym krokiem jest oglądanie takiej istoty z daleka, a następnie z bliższej odległości. Człowiek, który chce być czynnym członkiem TPK musi się do tego przystosować. Jeśli nie przejdziesz przez ten proces, to po prostu będziesz leżał na podłodze i ssał kciuk przez pewien czas, jeśli nie przyzwyczaisz się do ich widoku.

DW: To znaczy jeśli nagle wrzuci się człowieka w taką sytuację?

CG: Zgadza się.

DW: Czy są ludzie, którzy doznali załamania psychicznego po tym, jak postawiono ich w takiej sytuacji bez przygotowania?

CG: Oczywiście, że tak. Jest to dość powszechne zjawisko u ludzi, szczególnie gdy dochodzi do spotkania z tymi istotami o naprawdę odstrasającym wyglądzie.

DW: Czy podczas takich spotkań doświadczą się tam nieznanymi nam zapachów?

CG: Bardzo silnych zapachów. Szczególnie przy spotkaniu z Reptylianami. Oni są po prostu strasznie odrażający. Wydzielają zapach piżma zmieszanego z uryną, co jest obrzydliwe.

Chcę tutaj powiedzieć, że nasze zmysły: oczy, węch i uszy oraz mózg, będą musiały stawić czoła tym wszystkim informacjom, które od nich odbierzemy.

DW: Pamiętam jak Pete Peterson opowiadał mi o tym, że dochodzi tam do pewnego niekontrolowanego odruchu wymiotnego, który należy pokonać, gdy dochodzi do spotkania z inteligentnymi istotami o nieznanym nam wyglądzie.

CG: Nawet jeśli dochodzi do spotkania z przyjaznymi istotami to i tak przez pewien czas zanim się do nich nie przyzwyczaisz będziesz doznawał uczucia mdłości w żołądku. Coś wtedy nie zgadza się z naszą percepcją.

Wiesz o co mi chodzi: rzekomo oni nie powinni istnieć, a tu proszę, są tutaj i współpracujesz z nimi. Trochę to zajmuje, aby dostosować się do ich obecności.

DW: Podczas nagrywania odcinka w programie „Otwarte Umysły” (Open Minds) z Reginą Meredith powiedziałaś coś bardzo ciekawego, czego nigdy jeszcze nie słyszałem od ciebie na temat systemu finansowego. Stwierdziłaś wtedy, że każda planeta, która posiada jakąś formę pieniędzy ... czym jest?

CG: Jest planetą pozostającą pod kontrolą.

DW: Ha, ha, ha.

CG: Dokładnie tak, jest to planeta-więzienie. Planety, na których panuje prawdziwa wolność, całkowicie odeszły od Babilońskiego Magicznego Sytemu Pieniężnego, gdyż jest on tylko po to, aby kontrolować. Jeśli nie posiadasz potrzeby kontrolowania to system ten jest bezużyteczny.

DW: Czy można powiedzieć, że ludzie, którzy obecnie w większości czerpią korzyści z systemu finansowego wykazaliby ogromny opór dla pomysłu, w którym ludzie postrzegani przez nich jako niższa kasta oraz gorsi od nich nagle otrzymaliby taką samą władzę oraz możliwości jak i oni?

CG: Wierzę w to, że zanim to nastąpi przejdziemy przez pewne zmiany ekonomiczne, które wprowadzą nowy system finansowy będący pod kontrolą Wschodu. Dojdzie wtedy do jubileuszu, podczas którego zostaną anulowane wszystkie długi. W zależności od indywidualnych szkód poniesionych przez system finansowy ludzie dostaną wtedy pewną kwotę pieniędzy.

Wiele ludzi będzie zadowolonych z tego, że będzie można rozluźnić się będąc milionerem lub miliarderm. Wydarzenie to może ich wynieść na wyżyny. Znajdą się na tym samym poziomie co inni.

DW: Łał! Myślę, że chcesz tutaj powiedzieć, że darowanie wszystkich długów jest częścią tego planu - czy to prawda?

CG: Dokładnie tak. Jest to częścią negocjacji od samego początku i słyszymy na ten temat od lat. Wiesz, o co mi chodzi ludzie mówią: „W następnym miesiącu system finansowy ma upaść i nowy zajmie jego miejsce”. Nie zliczę od ilu lat już się o tym mówi. Negocjuje się to od samego początku.

DW: W jaki sposób obliczane będą osobiste szkody wyrządzone ludziom przez Klikę (Cabal)? Nie jestem pewien czy to rozumiem.

CG: No cóż, jeśli mieszkasz w państwie, które cierpiało więcej niż inne to dostaniesz większą kwotę, aby wynieść cię na ten sam poziom co wszyscy.

DW Aha.

CG: Jedną z rzeczy jaką omawia się tam, i która ma być częścią Częściowego Ujawnienia i zmiany systemu finansowego, jest standard ekonomiczny, na podstawie którego wszystkie państwa będą oszacowane dokładnie tak samo. Te negocjacje ciągle są w toku gdyż większość członków pragnie, aby szacowanie wartości państwa odbywało się na podstawie PKB (Produkt Krajowy Brutto).

DW: Dobrze. Słyszałem, że zmiany finansowe mają się odbyć na podstawie czegoś co nazywane jest Nadzwyczajnym Ustępem Prawnym (Special Drawing Rights), gdzie wszystkie waluty zostaną wrzucone do jednego koszyka. Cały ten koszt ma reprezentować aktywa posiadane przez dane

państwo, co jest wagą procentową tego, jaką rolę dana waluta obejmie na globalnym rynku handlowym.

Czy jest to kierunek, w którym te negocjacje podążają?

CG: Tak, definitywnie jest to tam omawiane. W zasadzie osiągnięto ogólne porozumienie i powiedziano: "Dobrze, zgadzamy się na to". Ten proces się zaczyna.

Ciągle jednak negocjuje się te wszystkie głębokie szczegóły dotyczące tego gdzie i jak (ma się to odbyć). Wszystko to ma być rozpatrywane w trakcie tego procesu. Jeśli dadzą nam pewną dawkę informacji i zareagujemy na nie sprzecznie z ich oczekiwaniami, to zmieniają taktykę, według której ujawnią nam nowe wiadomości.

Informacje te mają być nam dostarczone przy pomocy kontroli umysłu; taki jest ich plan.

DW: A ty wierzysz w to, że jest to osiągnięty konsensus, który jest szeroko rozpowszechniony pośród Sojuszu?

CG: Tak. Wiele z nich szczerze wierzy w to, że byłoby bardzo nierozsądnym doprowadzenie do Pełnego Ujawnienia, gdyż ludzkość nie zniosłaby prawdy. To jest główna przyczyna, dla której niektóre frakcje Sojuszu zgadzają się tymi Syndykatami (Tajnego Rządu Ziemskiego). Szczerze wierzą oni w to, że zniszczyłoby to nasze społeczeństwo.

DW: Jak wiele czynnika pozaziemskiego znajduje się w tych negocjacjach? Innymi słowy czy grupy Sojuszu spotykają się z pewnymi grupami przyjaznych lub negatywnych Istot Pozaziemskich i wprowadzają ich do tej dyskusji?

CG: Nie. W rzeczywistości to te grupy Syndykatów (Tajnego Rządu Ziemskiego) odbywają spotkania z grupami pozaziemskimi.

DW: Dobrze.

CG: Sojusz również przeprowadza spotkania z różnymi grupami pozaziemskimi. Gdy jednak dochodzi do wspólnych rozmów, to są oni tak naprawdę pośrednikami tych wszystkich grup kosmicznych. Głęboko w ich głowach siedzą agendy tych wszystkich grup.

DW: Wspomniałeś o możliwości anulowania wszystkich długów, lecz powiedziałeś również, że nie chcą oni ujawnić jakiegokolwiek zaangażowania Kliki (Cabal) w praktyki okultystyczne. W jaki więc sposób dojdziemy do konkluzji, że byliśmy wykorzystywani i dostaniemy odszkodowanie z tytułu repatriacji?

CG: W naszych obecnych czasach większość ludzi pozostaje pod tak ścisłą kontrolą umysłu, że nie chcą oni nawet słyszeć na temat „teorii spiskowych”. Jest to postrzegane jako coś, co można zrealizować.

DW: Nie widzę w jaki sposób mogliby powiedzieć nam, że Klika (Cabal) wykorzystywała nas oraz przekazać nam odszkodowania repatriacyjne bez poruszenia tematu okultyzmu ...

CG: No cóż, niektóre aspekty okultyzmu wyjdą na jaw.

DW: Aha, no dobrze.

CG: Ale tylko niektóre, nie wszystkie. Klika (Cabal) będzie kontrolować to co wychodzi na światło dzienne. Będzie to ładnie zaprezentowane i podzielone na małe kawałki przygotowane specjalnie dla ludzkich mas.

CZEGO MOŻNA SIĘ SPODZIEWAĆ

DW: Gdy patrzę na rzeczy, które nam tutaj przekazujesz, to nieustannie dziwię się jak wiele z nich zgadza się z wiadomościami przekazywanymi przez innych informatorów całkowicie w kuluarach, zanim jeszcze ty pojawiłeś się na scenie.

Z jakimi elementami opozycyjnymi spotykasz się obecnie, które nagle stają na twojej drodze? Jakie próby są podejmowane (przeciwko tobie)?

CG: Tak jak wspomniałem wcześniej, w toku jest kampania, która ma na celu zdyskredytowanie możliwie największej liczby informatorów pochodzących z TPK tak, aby Częściowe Ujawnienie miało jak największe szanse na sukces.

DW: Dlaczego właśnie teraz usiłuje się powalić informatorów TPK?

CG: To co ma się wydarzyć to rewelacje dotyczące Tajnego Programu Kosmicznego. Jednak wtedy przedstawią oni informacje ale tylko na temat tego jednego Tajnego Programu Kosmicznego. Jest on w pełni prowadzony przez Militaryny Konglomerat Przemysłowy i całkowicie kontrolowany przez NSA, DIA i Amerykańskie Siły Powietrzne.

DW: Powiedzmy, że rzeczywiście osiągniemy Pełne Ujawnienie. Jak świat będzie wyglądał po tym wydarzeniu? Porozmawiajmy na ten temat.

CG: Chodzi ci o czas po tym, jak już uporamy się z konsekwencjami Pełnego Ujawnienia?

DW: No tak. Zgaduję, że jest to bardzo złożona dyskusja, gdyż nie chodzi tutaj o to, co się stanie po nim, ale to co się stanie podczas tego procesu, gdy zaczną do nas docierać te wszystkie informacje.

CG: Dokładnie tak. Gdy dojdzie do Pełnego Ujawnienia to, tak jak powiedziałem wcześniej, wywrze to wpływ na stan psychologiczny oraz emocjonalny każdego człowieka zamieszkującego naszą planetę.

Będą to dość ciężkie czasy, gdyż każdy posiada swój własny system wierzeń i wszystkie one zostaną natychmiastowo zakwestionowane. Gdy odkryjemy fakt, że okłamywano nas, to zaczniemy się zastanawiać: „Czy teraz również jesteśmy okłamywani?”.

Będziemy musieli po prostu przejść przez cały ten proces.

DW: Powiedziałaś nam, że doniesiono ci o tym, że i ty doznasz szoku odnośnie pewnych rzeczy, które wyjdą na jaw i zaskoczą cię, gdy dojdzie do Pełnego Ujawnienia.

CG: Tak. Jeśli po tych wszystkich znanych mi faktach odnośnie czarnych operacji oraz międzygalaktycznego handlu niewolnikami jest coś co ma mnie zaskoczyć, to wcale nie palę się, aby o tym usłyszeć.

DW: Powiedzmy, że przytoczymy tutaj przykład ludzi Ambasadora Micca i jego oświadczenie odnośnie tego procesu, o czym rozmawialiśmy w poprzednich odcinkach.

Myślę, że jednym z pierwszych pytań, które należy sobie zadać jest: co to znaczy ostatecznie pokonać Sojusz Drako? Wydaje się, że nawet obecnie Militaryny Konglomerat Przemysłowy posiada już niezbędną technologię, aby to osiągnąć. To również już omawialiśmy; mogą oni zestrzelić (ich) statki.

CG: To nie wystarczy.

DW: Co w takim razie jest wymagane (do pełnego sukcesu)?

CG: Tym co musimy pokonać jest mechanizm kontroli, którym steruje Sojusz Drako, co w rzeczywistości jest Sztuczną Inteligencją. Gdy będziemy w stanie wymieść stąd SI i nie będzie ona mogła odnowić się, by ponownie zainfekować ludzi lub inne istoty, to dopiero wtedy będzie to czas, w którym rzeczywiście będziemy w stanie pokonać Sojusz Drako.

DW: Zatem wygląda na to, że ludzie Ambasadora Micca dostarczą pewnym naszym ludziom potrzebnego szkolenia w celu pokonania Drako. Nie wydaje się, że obejmie ono wykorzystanie ataku Impulsem Elektromagnetycznym przeciwko SI?

CG: Z punktu widzenia konwencjonalnej sztuki wojennej, jeśli zniszczysz technologię nieprzyjaciela, to i tak musisz fizycznie udać się by unieszkodliwić całą jego strukturę. Czyli jeśli usuniemy SI, to i tak będziemy mieli do czynienia z istotami, które jej służyły.

To właśnie wtedy będzie najlepszy czas, aby na nich uderzyć, gdyż utrata całego dowództwa spowoduje u nich ogromne zamieszanie.

DW: Czy uważasz, że Istoty te mogą przeżyć, gdy unieszkodliwi się nanoidy w ich ciałach? Czy pozostaną one wtedy w pełni funkcjonalne na poziomie biologicznym?

CG: Wierzę, że gdy to się stanie to wciąż pozostają operacyjne ...

DW: Naprawdę?

CG: ... jako odosobniona jednostka biologiczna.

DW: Dobrze. Jak to będzie więc wyglądało w kategoriach tego, na czym skończyły się działania ludzi Ambasadora Micca? Czy kiedykolwiek przekazał ci on jakieś szczegóły na temat tego, w jaki sposób jego społeczeństwo unicestwiło SI i czy następnie uderzyło na Drako, tak jak o tym wspomniałeś?

CG: Tak. SI została zniszczona przez aktywność ich słońca.

DW: Naprawdę?

CG: Wtedy ich wojsko, które w tamtym czasie było formacją militarną, powstało przeciwko Drako i uderzyło na nich w chwili, gdy znajdowali się w stanie totalnego zamieszania.

DW: Hmm. Jak wyglądałby świat, w którym użyto by Elektromagnetycznego Impulsu i zneutralizowano by wpływ SI? Czy (nagle) zobaczylibyśmy Drako latających na naszym niebie? Wiemy przecież, że oni tutaj są i starają się przejąć władzę na Ziemi.

Czy zobaczylibyśmy ich wtedy, a nie tylko myśleli o nich, w rzeczywistości ciągle pozostających w ukryciu? Czy jest to po części tym, co ma się wydarzyć?

CG: Tak, wtedy ich obecność zostałaby odkryta i wyeksponowana, a oni zaczęliby uciekać.

DW: Łał! Ambasador Micca posiada silne cechy fizyczne, jakby po przodkach z Afryki; jak pokazałeś nam na grafice komputerowej, którą osobiście nadzorowałeś ...

CG: Tak, w pewnym sensie.

DW: ... a zarazem posiada cechy ludności Azjatyckiej. Czy jego społeczeństwo ma bardziej homogeniczny wygląd niż my na Ziemi? Wygląda na to, że (w porównaniu do nich) wykazujemy się ogromnymi różnicami w zależności od rasowego pochodzenia.

CG: Oni również posiadają różne rasy i różne ich grupy różnią się od siebie.

DW: Och, naprawdę?

CG: Tak. Powiedział mi, że na jego planecie doszło do genetycznej rozbieżności i również posiadają oni różne rasy.

DW: Czyli inny wgląd różnych ludzi.

CG: Tak, zgadza się.

DW: To ciekawe. Czyli w tym momencie rozmawiamy o Rozbłysku Słonecznym, który ma zniszczyć całą SI, a jednocześnie ma on wywrzeć zbawienny wpływ na ludzką świadomość.

CG: Tak.

DW: W jaki sposób te dwie rzeczy pasują do siebie? Jaki będzie wpływ tego wydarzenia na zmianę świadomość ludzką, która zacznie się wtedy, gdy rozpoczniemy wyzwalenie się spod jarzma Drako?

CG: No cóż, jeśli nie doświadczalibyśmy tych zmian energii a tylko samego Ujawnienia, to po samym Rozbłysku Słonecznym nasza świadomość została by ponownie przekierowana. Pozostaje ona przytłumiona przy pomocy technologii kontrolowanej przez te negatywne grupy od długiego już czasu. Zmiany energetyczne wraz z Rozbłyskiem Słonecznym sprawiają, że będzie nam bardzo trudno zawiązać oczy.

To dzięki oszustwom zdołali oni rządzić naszą planetą przez tak długi czas. Gdy nie będą mieli sposobu na okłamywanie nas, to nagle odzyskamy naszą władzę dzięki poznaniu prawdy.

DW: Powiedziałaś również, że podczas tej zmiany świadomości uzyskamy dostęp do bardzo wstrząsających rzeczy. Odbędzie się to na zasadzie: jeśli zwymiotujesz to poczujesz się lepiej - chodzi tu o poznanie całej prawdy. Powróćmy teraz do Ambasadora Micca i do jego ludzi. Czy jego ludzie również doświadczyli czegoś takiego?

CG: Tak, było to bardzo brutalne (doświadczenie).

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Mieli oni wówczas przy boku swoich stróżów, którzy pomogli im przez to przejść. Oni nazywają ich „stróżami” lecz są to tak naprawdę istoty z pobliskich planet, które przybyły tam aby im pomóc w taki sam sposób, w jaki oni chcą pomóc nam.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Uzyskali oni pomoc, lecz dano im również czas potrzebny na przetworzenie tych wszystkich informacji zanim te istoty fizycznie przybyły do nich i zaczęły z nimi pracować.

DW: Nadal jeszcze mam problem ze zrozumieniem tego. Jak to będzie wyglądało dla nas i dla całej planety jeśli nastąpi Rozbłysk Słoneczny, i czy ludzie w procesie przystosowywania się do nowej świadomości zostaną wrzuceni w pewien niepokojący stan umysłu?

Jak będzie to wyglądało w kategoriach unicestwienia SI? Czy gdy to nastąpi, to każdy będzie pełen niepokoju i wejrzy w czarne zakamarki swojej duszy? W jaki sposób osiągniemy wtedy zwycięstwo nad Drako? Nie jestem pewien, czy do to końca rozumiem.

CG: Opisano mi to w ten sposób, że wpadną oni w stan totalnego zamieszania i zamętu. Ich hierarchia upadnie i nie będą w stanie dowiedzieć się co się dzieje, gdyż ci, którzy nimi dowodzą będą również przechodzili przez takie same doświadczenia.

DW: Czyli w kategoriach świadomości będzie to dla nich zupełnie tak, jakby cofnęli się do ery kamienia łupanego?

CG: Wyjaśnijmy to na innym przykładzie. Wyobraźmy sobie, że następuje Rozbłysk Słoneczny i nie ma u nas żadnych (negatywnych) Istot Pozaziemskich. Wyobraźmy sobie jak straszliwy chaos zapanowałby wtedy na Ziemi.

Istoty te są uzależnione od technologii w znacznie większym stopniu (niż my). Są one przez nią kontrolowane. Z tego powodu zabranie im tej technologii będzie dla nich znacznie gorszym doświadczeniem.

DW: Niektórzy ludzie oglądający ten program powiedzą: „A co z amnestią i prawem łaski?” Co jeśli są to istoty, które zostały odarte ze wszystkiego, co niegdyś posiadały? Co jeśli nie lubią one tego, co dotychczas robiły i nie chcą się już tym dłużej zajmować? Czy nie skorzystamy z prawa amnestii wobec tych osobników albo nie poddamy ich jakiejś rehabilitacji? Być może pójdą do jakiegoś więzienia, gdzie zostaną poddani procesowi oczyszczania. A może ma się to odbyć na zasadzie masowej czystki?

CG: No wiesz, sposób w jaki podejmiemy do sprawy postawi nas jako całą rasę i planetę na takiej lub innej ścieżce. Jeśli rozwiążemy to w sposób, który obejmie spalenie i zabicie wszystkich, którzy byli w to zaangażowani to ... no cóż, nie można uzyskać pozytywnego efektu z negatywnego procesu. Jeśli źle zaczniemy, to wtedy prawdopodobnie skończymy na kroczeniu złą drogą. Nie popieram tutaj ...

DW: Całkiem się nie zgadzam z tym, aby ...

CG: W żadnym wypadku nie popieram tutaj ułaskawienia ich, lecz będziemy musieli znaleźć pewien złoty środek. Chcę powiedzieć, że nie mamy innego wyjścia.

Jest to coś, co będziemy musieli zrobić wspólnymi siłami jako ludzkość.

DW: Całkowicie się z tobą zgadzam. W świetle tego, co wiemy z serii „Prawo Jedności”, uważam, że byłoby to ogromnym błędem gdybyśmy zaczęli zachowywać się tak, jakby każdy z nich był w równej mierze winny i każdego należałoby wyeliminować.

CG: Jednakże, będzie nam bardzo trudno nie reagować w taki sposób. Gdy wszystkie te informacje wyjdą na jaw, to całą naszą rasą ludzką zawładnie ogromny gniew.

DW: Jest to jak najbardziej zrozumiałe. Treść naszej dyskusji obejmuje również i to, co umieściłem w swojej książce „The Ascension Mysteries”, co będzie niespodzianką dla tych, którzy twierdzą, że jesteś jedynym facetem, który przekazuje tego typu informacje. Zestawiłem tam ze sobą bardzo dużo rzeczy pochodzących od innych informatorów, którzy mówili to samo, co ty.

Istnieje bardzo dużo niewiadomych odnośnie Rozbłysku Słonecznego i poruszam tam bardzo dużo szczegółów na temat starożytnych nauk, które w pewnych przypadkach mówią – co obejmuje również Biblię – że gdy on nastąpi, to nasze ciała zmienią się w coś o znacznie wyższej energii.

Będzie to dość niespójne wydarzenie, gdyż ludzie w niektórych częściach Ziemi być może będą doświadczali kataklizmów, a znowu na innych płaszczyznach czasowych coś takiego wcale nie wystąpi.

CG: Otóż z faktów, które mi przedstawiono już kilkakrotnie wynika, że będzie to zmiana w pełni obejmująca naszą świadomość, a ponieważ posiada ona współtwórcze możliwości i ściśle współdziała ona z materią, to nasze ciała zmienią się zaraz po tym wydarzeniu lub podczas niego.

DW: Przytoczę tutaj jako przykład cytaty z Biblii – nie będę wspominał o innych tekstach – który mówi: „ciało z krwi i kości nie ma wstępu do Królestwa Niebieskiego”. Królestwo Niebieskie oczywiście okazuje się oznaczać przestrzeń, gdy poprawnie przetłumaczymy słowa „Elohim” oraz „niebo”. Prawda? Czyli wynika z tego, że istota z krwi i kości nie będzie miała wstępu do tej nowej rzeczywistości, w której nastąpi ta zmiana.

Istnieje również religia zaratusztriańska <https://pl.wikipedia.org/wiki/Zaratusztrianizm>, która mówi o fosforytach pochodzących z tego Rozbłysku Słonecznego. Mówi ona o tym, że nikczemni zostaną pochłonięci jakby spłonęli w ogniu, lecz jednocześnie nastąpi tam pewnego rodzaju przemiana.

W Księdze Św. Mateusza napisane jest, że to, co złe spłonie, zupełnie tak, jak snopki zboża w stodole. Czyli mówisz nam, że będzie to zmiana stanu świadomości. Jak sądzisz, jak głębokie będą te zmiany biorąc pod uwagę cytaty z Biblii oraz inne rzeczy, do których się tutaj odnosimy? Co słyszałeś na ten temat?

CG: Zmiany będą natychmiastowe, lecz przejście do nich będzie stopniowe. Ludzie Ambadora Micca nie zaczęli nagle lewitować i latać sobie, gdy to się wydarzyło. Musieli przejść przez proces i nastąpiło to wszystko tak, jak następuje ewolucja, lecz odbyło się to bardzo szybko.

DW: Interesuje mnie również to, co bardzo szeroko omawiane jest w „Prawie Jedności”. Jest tam napisane, że istnieje odrębna, zdatna do zamieszkania Kula Ziemska egzystująca w czwartej gęstości, która jest aktywowana gdy następuje to wydarzenie, i my obecnie żyjemy na tej nowej Ziemi. Wtedy Kula Ziemska z trzeciej gęstości staje się niezdatna do zamieszkania dla ludzi. Wygląda na to, że mamy do czynienia z bardzo poważnym rozdzieleniem, podczas którego jeden poziom Ziemi doświadcza katastrof, a inny jest aktywowany i można na nim żyć. Jest on tak jakby hologramem tej pierwszej Ziemi, lecz posiada wyższe wibracje.

CG: Może tak być. Wiem, że w przypadku ludzi Micca wypadki nie rozwijały się dokładnie tak, jak głosiły ich mityczne nauki. Być może i my za bardzo polegamy na naszych. Być może odbiegają one od naszej interpretacji lub chcielibyśmy, aby właśnie to oznaczały.

Tak jak wspomniałeś wcześniej, istnieje bardzo dużo niewiadomych. Zbyt mało wiadomo nam na temat tego Rozbłysku Słonecznego i tego, co on ze sobą przyniesie. Ludzie Micca cały czas posiadają biologiczne ciała. Ciągłe gromadzą te wszystkie zdolności odnośnie telepatycznego wzajemnego połączenia się ze sobą. Ich życie wydłużyło się i oczekuje się, że będzie się to jeszcze pogłębiało. Z tego co Micca mówił, przeszli oni (częściowo) przez ten proces i ciągle jeszcze przez niego przechodzą.

DW: Zaczniemy od tego czy posiadają oni umiejętności telekinezy.

CG: Nie. Nie potrafią jeszcze latać sobie w powietrzu czy unosić rzeczy siłą umysłu, lecz posiadają umiejętności komunikacji telepatycznej i mają znacznie głębsze zrozumienie całego Wszechświata niż wcześniej. Patrzą teraz na wszystko z całkiem innej perspektywy.

DW: Jedną z rzeczy, o której słyszymy odnośnie Wzniesienia jest pomysł o tym, że opada kurtyna zapomnienia i obecnie odzyskujemy dostęp do naszych przeszłych żyć jak również do tego, w którym obecnie egzystujemy.

Pewne istoty wyjaśniły mi to osobiście w ten sposób, że odbywa się to zupełnie tak, jakbyśmy posiadali nieprzerwaną płaszczyznę astralną naszej formy duchowej, która ciągnie się życie po życiu i w chwili, gdy przez nie

wszystkie przejdziemy to tak, jakbyśmy odzyskali dostęp do wyższej części samego siebie.

Ograniczony obecnie umysł ludzki staje się nagle nieograniczony. Uzyskujemy dostęp do innych części siebie i pamiętamy gdy byliśmy tymi osobami.

CG: Micca oświadczył mi, że jego ludzie pozostają w bliskości z ich Wyższym Ja, do którego obecnie większość z nas ma utrudniony dostęp.

DW: Jasne.

CG: Po tym wydarzeniu otrzymali oni pełny dostęp do swojego Boskiego Ja, albo postrzegają to jako pełny dostęp w porównaniu z tym co mieli poprzednio.

DW: Czy wiesz jak to dokładnie wygląda? Co to tak dokładnie oznacza?

CG: Uważam, że oznacza to również istnienie kurtyny pomiędzy naszym (świadomym) Ja a tym Wyższym Ja..

DW: Jasne.

CG: Gdy zostanie ona usunięta, to nagle jesteś w stanie obcować ze swoim Wyższym Umysłem, a co za tym idzie uzyskujesz dostęp do wszystkich pamięci odnośnie przeszłych oraz przyszłych żyć.

DW: Czy kiedykolwiek wyraźnie powiedział ci on o tym, że posiada obecnie dostęp do swoich wcieleń równoległych oraz do innych przeszłych/przyszłych żyć?

CG: Nie.

DW: Dobrze, jednakże masz mocne przypuszczenia, że tak właśnie jest?

CG: Tak. Doszedłem do wniosku, że nasze Wyższe Ja posiada pamięć odnośnie tego kim byliśmy w przeszłości. A gdy uzyskujesz możliwość obcowania z nim, to dla mnie jest to cel sam w sobie.

DW: Jak szybko weszły na scenę wydarzeń Istoty Anielskie, które oczywiście nie posiadają formy fizycznej lecz energetyczną, pochodzące ze znacznie wyższego poziomu (egzystencji)?

CG: Natychmiastowo po tym, jak nastąpił Rozbłysk Słoneczny pojawili się ich stróżowie, którzy powiązani byli z Sojuszem Istot Kulistych ...

DW: Naprawdę?

CG: ... którzy nie kontaktowali się z nimi osobiście, lecz byli tam, aby zapewnić stabilizację oraz bezpieczeństwo w ich układzie gwiazdowym. Czuwali nad tym, aby nie nadleciały żadne inne istoty i nie wykorzystały ich w żaden sposób podczas ich przechodzenia przez ten proces.

DW: Zanim wspomniałeś o Rozbłyku Słonecznym omawialiśmy Super Federację. Wysyła ona taką jakby międzyplanetarną misję ratunkową w postaci swoich grup, które zajmują się długoterminowymi projektami genetycznymi. Czy opisywał on może coś takiego czy może mówił o czymś całkiem innym?

CG: Nic takiego nie opisywał. To, o czym wspominał to te dwie rasy stróżów, które w zasadzie znalazły się na scenie wydarzeń, lecz przyjęły tylko i wyłącznie rolę policjantów, którzy pilnują porządku nie angażując się przy tym w ich sprawy. Grupy te chciały, aby ludzie Micca sami rozwiązywali swoje problemy i naprawili wszystko na ich planecie zupełnie tak, jak to się będzie odbywało w naszym przypadku.

DW: Jak wyglądała tyrania Drako na ich planecie?

CG: Byli oni kontrolowani przy pomocy systemu podobnego do Nowego Porządku Świata (New World Order). Nie posiadali państw, które mogłyby toczyć ze sobą wojny. W tamtym czasie wszystko już było u nich kontrolowane przez jeden (zcentralizowany) rząd.

DW: Jest to podobne do systemu, który panuje na naszej planecie, gdzie rząd składa się z naszych ludzi, ale są oni kontrolowani przez Drako ...

CG: Tak.

DW: ... którzy z kolei są kontrolowani przez Sztuczną Inteligencję.

CG: Tak. Powiedział również, że coraz bliżej końca stawało się jasnym, że to Drako kontrolują wszystko. Zgaduję, że ludzie tutaj również otwierają oczy na ten fakt; wszyscy stajemy się tego bardziej świadomi. Jest to dokładnie to co wystąpiło na jego planecie.

DW: Czyli mówisz, że w chwili gdy nastąpi ten Rozblyk Słoneczny, to pewne przyjazne Istoty Pozaziemskie wejdą na scenę, aby upewnić się, że nikt niepowołany nie zaangażuje się w ten proces.

CG: Zgadza się.

DW: Co to tak naprawdę oznacza dla ludzi? Jak to będzie wyglądało? W jaki sposób będą oni mogli zaufać temu, co się będzie odbywało? Jak każdy nas będzie mógł rozpoznać, że coś takiego jest w toku?

CG: W większości nikt nie jest świadom, że jakaś rasa stróżów znalazła się tutaj, aby doglądać całego tego procesu.

DW: Och.

CG: Tak, ludzie są nieświadomi czegoś takiego. Będą jednak ludzie w poszczególnych społecznościach, którzy będą wiedzieli o tym, podobnie jak to się ma w przypadku Ambasadora Micca; wiedział on co się dzieje na jego planecie. Większość jednak jego ludzi nie była tego świadoma. Wszyscy byli skoncentrowani na swojej planecie, na uzdrawianiu sytuacji oraz na tym, aby przejść przez ten proces.

DW: Czy układ słoneczny, w którym znajduje się planeta Micca również doświadczył tych Istot Kulistych, które pomagały im w tym przejściu?

CG: Mhm (potwierdzająco). Przeszli oni dokładnie przez ten sam proces, przez który i my przechodzimy.

DW: W jakim stopniu, w porównaniu do nas w stanie obecnym, mieli oni dostęp do technologii? Jak bardzo zmieniło się to w ich przypadku podczas tego procesu?

CG: Wszystko to zmieniło się niemalże z dnia na dzień. Stało się tak z tego samego powodu, którego wystąpienia oczekuje się tutaj; cała ich technologia przestała działać po tym, jak nastąpił ten Rozbłysk Słoneczny. Wtedy wszystko musieli zacząć od nowa. Gdy rozpoczęli, byli już wtedy świadomi technologii psychotronicznej, która jest znacznie bardziej zaawansowana niż obecna.

DW: I mówisz nam, że tego samego oczekuje się tutaj?

CG: Tak, oczywiście. Cała ta nasza „nowoczesna” technologia zostanie usunięta i wtedy wejdą na scenę wszystkie te różne Programy Kosmiczne, które wybudowały w przestrzeni całą infrastrukturę. Nasuwa się pytanie: co się wtedy stanie z tą całą infrastrukturą podczas tego Rozbłysku?

Wtedy przejdziemy od technologii elektronicznej do psychotronicznej, która jest oparta na kontrolowaniu jej przy pomocy umysłu. Ludzie Ka-Aree robią to przy pomocy różnych kryształów oraz kamieni, z którymi w jakiś sposób potrafią się komunikować. Potrafią wpływać przy pomocy swojej świadomości na obiekty lub inne istoty.

DW: Był pewien informator związany z oryginalnym Projektem Ujawnienie, który odpowiedzialny był za zdalne widzenie. Zadaniem jego grupy było stworzenie systemu komunikacji opartego na telepatii, gdyż przewidywano zaistnienie Rozbłysku Słonecznego, który unicestwi cały sprzęt elektroniczny na Ziemi.

Chcę przez to powiedzieć, że również inni informatorzy donosili o przewidywanym Wydarzeniu Słonecznym.

CG: Być może zauważyłeś, że Prezydent Obama podpisał bardzo ciekawe zarządzenie.

DW: Tak.

CG: W zarządzeniu tym oznajmia, że wszystkie agencje federalne muszą przygotować się do wystąpienia rozbłysków słonecznych lub zakłóceń geomagnetycznych, które nie tylko unieszkodliwią całą infrastrukturę elektroniczną, ale także wywrą długoterminowy wpływ na całą technologię. Z tego powodu budują oni urządzenie EMP (Impuls Elektromagnetyczny), który będzie testem przeprowadzonym w niedługim czasie w mieście usytuowanym blisko ciebie.

DW: Większość ludzi, którzy oglądają ten program ma prawdopodobnie wystarczająco pomysłu, aby wiedzieć, że w latach osiemsetnych miał miejsce Carrington Event. W tamtym czasie posiadaliśmy tylko i wyłącznie linie telegraficzne i wszystko to zniszczyło się właśnie z powodu rozbłysku słonecznego.

CG: Tak.

DW: Jest to więc bardzo poważny problem. Co zrobimy bez całej tej technologii? Chcę zapytać czy te Istoty Pozaziemskie pojawią się u nas i pomogą nam w chwili, gdy stracimy wszystkie nasze zabawki, abyśmy nie zostali pozbawieni wszystkich niezbędnych środków do życia?

CG: Jeśli wyślemy wołanie o pomoc, to ją otrzymamy. W tym okresie czasowym spodziewa się jednakże, że będziemy bardzo nieufnie podchodzili do innych istot nas odwiedzających i przynoszących nam jakiegokolwiek prezenty po tym, jak dopiero co wyzwoliliśmy się spod władzy innej pozaziemskiej grupy.

DW: Czy coś takiego również nastąpiło pośród ludzi Ambasadora Micca?

CG: Tak.

DW: Czyli przeszli oni przez okres czasowy, podczas którego zostali całkowicie odarci ze swojej infrastruktury technologicznej?

CG: Tak, i podczas tego okresu każdy z nich był w bardzo złej formie psychicznej. Musieli stawić czoła problemom technicznym i psychologicznym. To mówi samo za siebie; jest to bardzo dużo do przejścia. Jednak zdołali to pokonać i ich cywilizacja rozkwitła na nowo.

DW: Jakie jest najbardziej prawdopodobne okno czasowe, w którym moglibyśmy oczekiwać Rozbłysku Słonecznego u nas? Oczywiście na pewno on nastąpi.

CG: Tak, zdarzenie to wystąpi na pewno. Gdy ja byłem w TPK mówiono tam o latach pomiędzy 2018 a 2023, lecz ostatnio doszły mnie słuchy, że przesunęło się to do 2024 roku.

DW: Co oznacza, że nie koniecznie stanie się to w tym ostatnim roku ...

CG: Jest to tylko okno czasowe.

DW: ... lecz jest to ostatni rok, w którym to może zaistnieć.

CG: Jest to okno czasowe, w którym spodziewa się wystąpienia tego Wydarzenia.

DW: Czyli pomiędzy 2018 a 2024 rokiem.

CG: Zgadza się.

DW: Z tego co mówisz to wygląda na to, że wydarzenie to może spowodować ofiary w ludziach w szczególności w krajach, które są bardzo mocno zależne od bezpośredniego używania technologii po to, aby dostarczać podstawowe usługi ludziom lub by produkować rzeczy pierwszego użytku.

CG: Pomyślmy tutaj o całej tej technologii, która jest wykorzystywana by utrzymywać przy życiu niektórych ludzi. Gdy ta technologia przestanie działać to oczywiście, że pewni ludzie stracą życie. Wszystkie te nowe technologie nie pojawią się nagle znikąd. Nikt nie pojawi się tutaj i nie powie: „Proszę bardzo, tutaj jest moduł używający energii pola zerowego”.

Rozwinięcie się całego tego procesu zajmie jakiś czas. Jest to coś o czym Ambasador Micca również wspominał ... Przez pewien czas opracowywali oni już nową technologię i posiadali swoje własne tajne programy kosmiczne, gdzie zaangażowane było mnóstwo fizyki, o której ich ludzkość wcale nie wiedziała; zupełnie tak jak my nie wiemy (o wielu rzeczach).

DW: Planeta Micca również posiadała coś podobnego do Militarnego Konglomeratu Przemysłowego ze swoim własnym Tajnym Programem Kosmicznym?

CG: Tak.

DW: I utrzymywane to było w tajemnicy?

CG: Tak. Byli oni społecznością bardzo zmilitaryzowaną. Jednak przez kilka pokoleń wszyscy wspólnie potrafili pozbyć się swojego wojska.

DW: Czy Sojusz Drako również wyposażył w broń ich jednostki wojskowe i wykorzystywał ich do toczenia bitew międzyplanetarnych?

CG: Tak.

DW: To ciekawe.

CG: Wspomniano mi o tym, że były to związki karmiczne. W obecnym czasie my również posiadamy ludzi, którzy latają wraz z Drako do innych układów gwiazdnych i powodują tam bardzo dużo problemów. Przyjdzie czas, że będziemy musieli za to w jakiś sposób zapłacić.

DW: No cóż, nie sądzę, żeby ludzie, którzy nigdy nie przyłożyli do tego palca byli w równej mierze odpowiedzialni karmicznie za tych, którzy byli w to zaangażowani.

CG: Nie, jednakże obecnie jako gatunek ludzki, całe nasze społeczeństwo obrywa w wyniku sprzężenia zwrotnego.

DW: Zgadza się.

CG: Będzie to dotyczyło wszystkich ludzi.

DW: Z tego, co opisujesz ludzie Ambasadora Micca przeszli przez bardzo trudną transformację. Jakie są twoje odczucia gdy spotykasz się z nimi? W jaki sposób oni wyglądają oraz jaką niosą ze sobą energię?

CG: Emanują oni całkowitą energią miłości i ich wibracje są całkowicie inne niż nasze. Również ich umysły nie są skoncentrowane nawet w 10% na przechodzeniu przez ten proces; ich umysły nastawione są na stawianie czoła wszystkim tym negatywnym rzeczom, których się dopuścili w przeszłości. W obecnym czasie po usunięciu całej tej Sztucznej Inteligencji z ich planety są oni w stanie w pełni skoncentrować się na tym procesie.

DW: A jednak pomimo posiadania przyjaznej, pełnej miłości i medytacyjnej świadomości ciągle są do nas w jakiś sposób podobni, z tego co mówisz?

CG: Och, tak. Są bardzo podekscytowani i nie mogą się doczekać aż będą mogli kontaktować się z nami oraz pomagać nam w tej transformacji. Pragną, abyśmy nie lękali się tej przemiany, lecz równocześnie pragną, abyśmy rozumieli, że nie będzie to tak jak większość z nas myśli: nagły błysk światła, wszędzie latają aniołki i wszystko się kończy.

DW: I nagle wszyscy nabywamy podobnych umiejętności, jakimi posługiwał się Jezus itd.

CG: Zgadza się; będzie to (długotrwały) proces.

DW: To ciekawe. Dobrze, są to tego typu rzeczy, których słucham najchętniej. Mam nadzieję, że wszystkim się to podobało tak jak mi. Jest to program „Kosmiczne Ujawnienie”, ja nazywam się David Wilcock, jestem prowadzącym i do zobaczenia w następnym odcinku.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.